

NOTATKA

z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych

Data posiedzenia: 26 maja 2009 r.

Nr posiedzenia: 66

Posiedzeniu przewodniczył: senator Leon Kieres – przewodniczący komisji.

Porządek posiedzenia: 1. Informacja podsumowująca dorobek Rady Europy i polskie w niej uczestnictwo w świetle 60-lecia powstania organizacji.

- W posiedzeniu uczestniczyli:
- senatorowie członkowie komisji: Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Grzegorz Czelej, Maciej Grubski, Witold Idczak, Paweł Klimowicz, Janusz Rachoń,
 - członek delegacji Senatu RP do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, senator Piotr Wach,

 - zaproszeni goście:
 - Ministerstwo Spraw Zagranicznych:
 - sekretarz stanu Jan Borkowski,
 - stały przedstawiciel RP przy Radzie Europy w Strasburgu, ambasador Piotr Świtalski,
 - dyrektor Departamentu Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka Marcin Nawrot,
 - goście honorowi:
 - ambasador RP przy Radzie Europy w latach 1992–1997 prof. Jerzy Regulski,
 - ambasador RP przy Radzie Europy w latach 2001–2004 Krzysztof Kocel,
 - wielokrotny delegat Sejmu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Andrzej Wielowieyski,
 - koordynator w Biurze Informacji Rady Europy Ewa Januszewicz.

Przebieg posiedzenia:

- Ad. 1** Otwierając posiedzenie, senator Leon Kieres przypomniał o rocznicowym charakterze posiedzenia (sześćdziesiąta rocznica powołania do życia Rady Europy). Zaznaczył, że to marszałek Senatu skierował do Komisji Spraw Zagranicznych wnioski senatora Ryszarda Bendera o przedstawienie informacji dotyczącej działalności senackiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (ZPRE). Posiedzenie zatem winno być poświęcone nie tylko dorobkowi Rady Europy i jej obecnemu miejscu na arenie międzynarodowej oraz wyzwaniom stojącym przed nią, lecz także roli, jaką w tej organizacji odegrała i odgrywa Polska, szczególnie w odniesieniu do ZPRE. Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski przedstawił pokrótce historię organizacji, przypominając o jej szczególnej roli w powojennej rzeczywistości w rozstrzygnięciu spraw delikatnej i trudnej natury. Wejście Polski do Rady Europy w 1991 r. uwiarygodniło nasz kraj na drodze do innych

organizacji międzynarodowych i europejskich. Polska stała się częścią wolnego, demokratycznego świata. Do dziś część dorobku prawnego RE stanowi obowiązkowy pakiet dla krajów starających się o członkostwo w UE. Polska czyni starania, aby rola RE uległa wzmocnieniu, przypominając krajom Europy Zachodniej o prawdziwym znaczeniu tej organizacji.

Ambasador Piotr Świtalski, stały przedstawiciel RP przy RE w Strasburgu poruszył w swoim wystąpieniu problem styku wpływów UE i RE w Europie oraz opisał zjawisko zawłaszczania dorobku RE przez struktury UE. Ambasador wykazał, że RE okazała się ofiarą własnego sukcesu; wypracowując niezwykle skuteczne standardy, była jednocześnie pozbawiona zaplecza wykonawczego. Z taką sytuacją związana jest ciągła utrata prestiżu na rzecz UE. Dlatego właśnie raport Junkera tak wyraźnie definiuje konieczność wprowadzenia zmian w systemie kierowania organizacją i wzmocnienia roli kierujących RE. Ambasador przedstawił również projekty wiążące się z określeniem roli, jaką winny sprawować UE i RE. Nawiązał też do słabości politycznej UE, niejednokrotnie czekającej na inicjatywy RE w kwestiach konfliktowych i trudnych. Podkreślił również fakt, że RE stała się europejską polityczną trybuną Rosji. Pomimo istnienia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zachowa swoje znaczenie. Problemem pozostaje kwestia wykonywalności wyroków i stosunek niektórych państw członkowskich do samej instytucji Trybunału.

Senator Piotr Wach, opisując pracę delegacji Senatu RP w ZPRE, nakreślił zasady jego działania, strukturę oraz podkreślił dbałość o reprezentację i siłę wpływów delegacji krajów nienależących do UE, w szczególności Rosji i Szwajcarii, oraz fakt, że jest to forum polityczne głównie dla Rosji, Bałkanów i krajów utworzonych z republik sowieckich. Niemniej jednak jest to również forum spotkań największych indywidualności politycznych Europy. Senator zaznaczył, że pomimo spadku znaczenia politycznego, ZPRE wciąż pozostaje jednym z najważniejszych forów międzynarodowych.

Pierwszy ambasador RP przy Radzie Europy prof. Jerzy Reguński podkreślił historyczne znaczenie RE dla Polski na początku lat czterdziestych, jako mostu do kontaktów ze światem. Postawił w swoim wystąpieniu pytanie: czego Polacy oczekują w obecnym czasie od RE jako instytucji? Podkreślił również niedostateczną koordynację działań pomiędzy szczeblem ministerialnym a parlamentarnym RE, co utrudniało polskie działania na tym forum i zmniejszało ich efektywność. Przypomniał ponadto, że za istnieniem RE przemawia najdobitniej fakt, że jest to największe międzynarodowe forum europejskie, zrzeszające 47, a nie 27 państw.

Ambasador Krzysztof Kocel, nawiązując do obecnej sytuacji RE, zaakcentował fakt, że sama instytucja niewiele czyni, by rozwiązać swoje bolączki. Na ostatnim szczycie RE jako priorytety przedstawiono praworządność, ochronę praw człowieka i budowanie demokracji, wracając niejako do korzeni. Jeden Trybunał nie do końca jest w stanie zaspokoić potrzeby 47 krajów członkowskich. Ambasador zaznaczył, że problemy instytucjonalne, np. kwestia głosowania lub niegłosowania w Komitecie Ministrów, pozostają nierozwiązane. Nie pomaga też nakładanie się obszarów kompetencyjnych RE i UE oraz OBWE, chociaż porozumienie o współpracy między UE i RE stanowi fundament rozwiązania problemów, podobnie jak deklaracja przyjęta na wspólnym szczycie RE i OBWE. Być może odpowiedzią na pytanie o obecną rolę RE jest włączenie jej mechanizmów i narzędzi, jak np. Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych i Komisja Wenecka, do realizacji założeń Partnerstwa Wschodniego.

Także eurodeputowany Andrzej Wielowieyski podkreślił konieczność uzyskania odpowiedzi na pytania dotyczące konieczności zmian instytucjonalnych oraz roli RE w obecnej rzeczywistości europejskiej i pozaeuropejskiej, szczególnie w kontekście stopniowego przejmowania przez Parlament Europejski kompetencji będących kiedyś wyłącznością RE. Eurodeputowany przypomniał ponadto o dobrej współpracy RE z OECD w postaci Planetarnego Forum Gospodarczego. Zaznaczył, że wciąż główną domeną i siłą RE pozostaje obrona praw człowieka i demokratyzacja życia, które w UE schodzą na plan dalszy, oraz że UE podkreśla, iż w tym zakresie, a także np. mniejszości narodowych, czuje się spadkobierczynią dorobku prawnego RE. Ewa Januszewicz, koordynator w Biurze Informacji Rady Europy, poinformowała o działalności Biura, przywołując ostatnie akcje marketingowe wzmacniające wiedzę o działaniach RE

w społeczeństwie oraz programy edukacyjne dotyczące budowania nowych standardów demokratycznych w kontekście zmian cywilizacyjnych na świecie, jak również kampanie przeciw dyskryminacji i przeciw przemocy wobec dzieci. Podkreśliła kluczową rolę Trybunału Praw Człowieka, cieszącego się niegasnącym zainteresowaniem społeczeństwa, jako swoistej marki RE w Europie i świecie, mogącego spełniać rolę pomostu pomiędzy Europą a krajami Wschodu.

W dyskusji wzięli udział senatorowie: Leon Kieres, Janusz Rachoń, Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Dotyczyła ona płynności granic politycznych Europy na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, stosunków RE – Rosja oraz roli RE jako forum nadziei dla państw niemających szans na integrację europejską, jak również jej dorobku, jako pierwszej instytucji, która wypracowała tak wysokie standardy na polu praw człowieka i demokratyzacji życia.

W posiedzeniu komisji nie uczestniczyły osoby wykonujące działalność lobbingową.

Sporządzono w Biurze Prac Senackich.